

(Początek na stronie pierwszej).

jest nie dla tego tylko, że ja nosi król, którego w poczet Świętych zaliczone i który od papieża otrzymał tytuł króla apostołskiego. Korona ta, choć zdobi czoło królewskie, nie jest oznaką tylko prerogatyw związanych z tytułem i stanowiskiem monarchy; obejmuje ona wszystkie urzędy, będące wyrazem udziału wszystkich wolnych obywateli we władzy; król jest głową, przedstawicielem narodu — członkami; jak w organizmie ludzkim głowa nie może istnieć i żyć bez członków, a członki bez głowy, tak władza królewska nie może być wykonywana bez współdziałania przedstawicieli, a przedstawicielstwo nie może się objąć bez głosu swojej i działać samodzielnie chyba tylko, jak w chwili obecnej wskutek zbiegu wyjątkowych okoliczności. „Nie są — mówi hr. Apponyi — aby gęstszymi jakiegokolwiek narodu stworzonymi — coś równie pięknego i trwałego, jak doktryna świętej korony węgierskiej: prawo monarchie i wolność polityczna złożyły się tu w organiczną jedność z pierwiastkiem miastycznym, który potrzeba jest duszą każdego narodu zawsze i wszędzie”.

Przywiązanie do tej, jak ja hr. Apponyi nazywał, doktryny, niedostępnego rozumieniu naszej moralnej i politycznej płytkości, a mocnym węzłem łączącym teraźniejszość Węgier z przeszłością, stanowi źródło jej mocy ducha, co tak szybko zdźwignęła Węgry z upadku, z beznadziejnej, jak się zdawało sytuacji, w której znalazły się po wojnie. Zyskała zaś prawa i wypływały z niego legitymizm całego narodu węgierskiego stać przy prawowitym następcy Św. Stefana, młodym arcyksięciu Otonowi.

Habsburgowie byli prawowitymi królami Węgier, my zaś patrzyliśmy na nich jako na uczestników rozbioru Polski i zabórców. Sposunek przeto Węgier i nasz do Habsburgów nie nadawałby się do porównania, gdyby nie to, że Habsburgowie polityką swoją sami porównanie to nasuwali. Zajęli swoimi interesami dyplomatycznymi oraz sprawami niemiecko-austrijskimi, mało dbali o przeszłość i o dobro Węgier, popularnymi nie byli tam nigdy, w roku 1849 Sejm Węgierski z inicjatywą Kossutha ich deponował i dopiero w r. 1867 nastąpiło uroczyste pojednanie króla z narodem. W tymże czasie w Galicji, po stułetnim prawie ucisku, cesarz Franciszek Józef radykalnie zmienił politykę poprzedników i swoją i dawał szeroką autonomię; to właśnie odłód przy niej stojąc, — robił dla nas wszystko, co w jego mocy było. Czyż można było jeszcze od niego żądać, aby w imię sprawy naszej wypowiedział wojnę Rosji i Niemcom? I cóż; czcimy pamięć N. poleona, który stanowczo mniej nam dał, niż mógł, a ludzi nadzieję, do którego zaś ten patriotyczny należał być pamięć Fr. Józefa i jego następcy, ces. Karola. Po upadku Habsburgów nie tylko wyrzucano portrety ich z urzędów, co było w porządku rzeczy, ale deptano je i niszczone. Po co? Członków dynastji, którzy w Polsce zostali, między innymi i cignodnego dobroczyńcę Akademii Umiejętności, Arceks. Karola Stefana prześladowano, dla jego zakwestrowano i dopóki sekwestr trwał w niegodny sprób ponownie go i upokarzano na każdym kroku, w jego własnej rezydencji. Pierwszym występek Uniwersytetu Jagiellońskiego, w niepodległej Polsce było nadanie doktoratu honoris causa Wilsonowi. Mogły to, powiedzmy nawet, powinny były zrobić Uniwersytety Warszawski i Poznański, ale nigdy Kraków; było w tem coś gorszego, niż brak dobrego smaku. Dwaście lat wykładam w Krakowie i co roku na uroczystości otwarcia roku akademickiego każdy rektor piewał w przemówieniu swoim niezyczliwie w stosunku do kultury polskiej datania rządów rosyjskiego i niemieckiego, a skład i hold wdzięczności „wspaniałomyślnemu monarche” który nauce i kulturze polskiej w obłąbnie państwa swojego dał możność wspaniałego rozwoju, a prastarą wszechnie wkręcił do nowego życia i ołacza troskliwą opieką, i zawsze miałam wrażenie, że słowa te były szczerze, i oto „wspaniałomyślnemu monarche” — ściślej mówiąc, jego następcę — powołano i temu, który go powołał, uniwersytet tejże chwili nadawał doktorat honorowy; takt moralny nakazywał w tym wypadku zapominąć, że powołano był cesarzem austrijskim, a natomiast pamiętać, że następcą był odpowiedziciela i opiekuna uniwersytetu. Ale atmosfera była taka, że stojąc na tem stanowisku mniejszość nie miała odwagi protestować. Pod wrażeniem tego napięcia list otwarty do ówczesnego rektora, w którym prosiłem, aby mnie wykreślił z listy profesorów. Ale listu tego redakcja, do której się zwróciłem, umieściła nie chciała, przyjaciele zaś moi ubiegali mnie, abym postanowił swoje cofnąć, w przeciwnym bowiem razie naraził się nie na samą tylko wymyślaną czy kpinę; wzbudził mnie renegetem, zaprzędnym, szpiegiem. I otem e c. t. Uduchałem ich rady, list pozostał w biurku.

Jakże szlachetnie, wobec wkładającego się do nas chamsztwa, wyglądają Węgrzy! to są gentlemani! Hr. Apponyi był w ciągu prawie całej działalności swojej politycznej jednym z wodzów opozycji. „Jestem Pan moim osobistym przeciwnikiem, nie zaś rzą-

du mojego” — mawiał do niego Ces. Franciszek Józef podrażniony jego hardą zaczepnością w sprawach wojskowych, w których cesarz na żadne ustępstwa nie szedł, mówiąc, że należało one wyłącznie do jego kompetencji. Pemimo to obaj przeciwnicy szanowali się wzajemnie i hr. Apponyi pisał do cesarza jako o wielkim monarche i przy tem uczciwym, dobrym człowieku (*und grand souverain double d'un homme honnête et bon*). O niezachodzącym Cesarzu Karolu utarło się u nas mniemanie, że był człowiekiem ograniczonym i w dodatku nalogowym pijakiem. Oty w r. 1919 wrócił do Krakowa, jeden z dobrze poinformowanych, jak mnie się zdawało, kolegów moich zapewniał mnie, że Cesarz codziennie od samego rana był pijany. Jakiś odmienny, jak sympatyczny sąd o nim usłyszałem wkrótce potem z ust prof. Fr. W. Forstera, który z nim miał długie, poważne konferencje. Hr. Apponyi zaliczył go do ludzi „z sercem wiekiem, otwartym na wielkie idee”. Miał on — pisał hr. Apponyi — intuicję meza stanu i poglądy, obejmujące widnokrąg tak rozległy, że w warunkach normalnych mógł stać się inicjatorem odrodzenia monarchji austro-węgierskiej; czy można się dziwić, że wstąpiwszy na tron bez należytego przygotowania, wśród chaosu komplikacji bez wyjścia, w warunkach rozpaczliwych, popełnił błędy. Kłóży ich zdolał uniknąć?

Wojna, której naród węgierski wcale nie chciał, a jego premier, hr. Tissa, czynił wszystko, co w jego mocy leżało, aby do wybuchu nie dopuścić — wojna to sprowadziła na Węgry klęskę, jedną z najstraszniejszych, przez jakie naród ten kiedykolwiek przechodził; „Straciłmy — pisał hr. Apponyi — niemal wszystko, co materja potęgi stanowi, ale zachowaliśmy wszystko, co do porządku moralnego należy”. Zachowały Węgry integralność duszy narodowej, moc oporu, wyrobioną w dziesięcioleciowych walkach, świadomość posłannictwa swojego, wielką tradycję ciągłości legalnej (*continuité légale*), która nakazuje uznać chwilowe przewroty, zanim nie zasiądzie na tronie ten, któremu korona Św. Stefana należy się z prawem.

Wykładał swoje zamknięte dostojny autor aktem wiary, niemal radości, iż danem mu zostało dożyć do chwili takiego napięcia energii narodowej, że pewność zwycięskiego odparcia sił wrogich Węgrom już nie ulega wątpliwości. „W moim wieku podzielił — kończył — słabą mam nadzieję, abym mógł ujrzyć urzeczywistnienie mej myśli, ale może Bóg łaskawie da mi oglądać z jakiejś świętej góry Horeb ziemię obiecaną: odbudowane Węgry w zreorganizowanej Europie”. Ręką miał zaś tego, że nad Węgrami zaszewił blask dawnej świetności jest zrosła z duszą narodu doktryna korony Św. Stefana, która w osobie hr. Apponyiego znalazła dziś swego najmłodsze wyznawcę, i odrodzone życie katolickie, które obudził biskup Probaszka.

M. Zdzichowski.

Evolution Constitutionnelle de la Hongrie (Bd. 1927).

Niezwykła karjera bankiera Rubinszteina.

WIEDEŃ, 22 XII. Pat. W sprawie aresztowania bankiera Dymitra Rubinszteina dzienniki wiedeńskie donoszą, że Rubinsztein bawił w pierwszych latach po wojnie w Wiedniu i był tam włączony w skandal wiedeńskiego banku centralnego. Rubinsztein odegrał również wielką rolę w Rosji i pozostawał w ścisłych stosunkach z Rasputinem.

Kilka razy udało się mu otrzymać pozwolenie na przyjazd do Szwajcarii i Szwecji. Prawdopodobnie jest, że w owym czasie bawił on także w Niemczech pod przybranym nazwiskiem. Po powrocie do Rosji Rubinsztein został aresztowany pod zarzutem porozumienia się z państwami nieprzyjacielskimi, przyczem między innymi mówiono, iż z polecenia caraowej wręczył on jej bratu wielkiemu księciu Ernestowi Ludwikowi Heskierowi znaczniejszą sumę pieniężną. Dzięki wstawiom swych przyjaciół udało się Rubinszteinowi uzyskać zwolnienie.

W czasie wybuchu rewolucji zdołał Rubinsztein wyciągnąć część swego majątku uratować. Przyjechał on najpierw do Sztokholmu a stamtąd udał się do niemieckiej Austrii. W Wiedniu był początkowo jednym z dyrektorów banku „Merkury”. Aby się ocalić z zarzutów korupcji wpadł on na pomysł wniesienia przeciwko sobie samemu denuncjacji karnej. Na podstawie tego doniesienia został aresztowany, udało mu się jednak udowodnić swoją niewinność.

Kup książkę na Gwiazdkę Gebethner i Wolff i Sp. Księgarnia. Wilno, ul. Mickiewicza 7.

Załad Położniczo Ginekologiczny Dr. Józef Karłowicz, Dobrzańskiego, Brdmanowej, Al. 104/105, róg M. Pohlanki, tel. 1404 (w leżnicy Dr. Dembowskiego) przyjmuje chore na operacje i porody.

PRZYGOTOWANIA PRZEDWYBORCZE.

O liście bezpartyjnych.

Uformował się w Warszawie komitet, który obejmie wszystkie ugrupowania sanacyjne. Komitet ten ma doprowadzić do wystawienia listy, która ma się podobno nazywać „Bezpartyjna lista popierania rządu”. Lista ma się starać według jednego poglądu o Nr 1, według innych o Nr 13. Kierownikami akcji wyborczej nazwano są plk. Ścieżyński i p. Zabierowski. Zadaniem komitetu jest doprowadzenie do zgody ze wszystkimi innymi ugrupowaniami, które ujawniają chęć poparcia Marsz. Piłsudskiego. Różnice w poglądach społecznych nie mają tu odegrać roli.

Wołyński Zjednoczony Komitet Wyborczy.

W dn. 20 b. m. odbyło się w Łucku konstytuujące zebranie przedstawicieli wszystkich ważniejszych polskich grup i organizacji społecznych oraz działaczy społecznych i politycznych. Zebrani postanowili utworzyć wspólny blok wyborczy pod nazwą „Wołyński Zjednoczony Komitet Wyborczy”. Blok przedstawia narazie zjednoczenie polskie, które ma w

Blok Pracy w Wielkopolsce.

POZNAŃ 22 XII. Pat. Komitet porozumiewawczy trzech organizacji: NPR lewicy, Związku Naprawy Rzeczypospolitej i Partii Pracy po uzgodnieniu platformy politycznej z szeregiem organizacji społecznych i zawodowych, na posiedzeniu w dn. 21 bm. postanowił powołać do życia blok wyborczy na Wielkopolskę n. n. Narodowo-Państwowy Blok Pracy. Pertraktacje z innymi ugrupowaniami i organizacjami są w toku.

Podpisy niemieckie na odezwie kół ziemiańskich i przemysłowych.

BERLIN, 22 XII. Pat. Frankfurter Zeitung twierdzi w depeszy z Bytomia, że w kołach mniejszości niemieckiej na Śląsku panuje niezadowolenie z powodu podnoszenia przez wybitnych przedstawicieli niemieckich instytucji gospodarczych na Śląsku polskim, mianowicie przez Giesenhamera, Willigera i Wachmanna

Socjalizacji przeciwno p. Carowi.

Na posiedzeniu C. K. W. P. P. S. który okradł w Sejmie, postanowiono m. in. ogłosić stanowczy protest przeciw powołaniu na stanowisko Jenerałego Komisarza Wyborczego

Narady Ch.-D. P. S. L. i Piasta.

Przerwanie do pewnego czasu narady między przedstawicielami Chr. Dem. i P. S. L. Piasta o stworzenie wspólnego bloku wyborczego, podjęte zostały w ub. poniedziałek. Dotych-

Wywiad z senatorem Bohdanowiczem.

Wobec najróżnorodniejszych wer-sji i propozycji tworzących się w bloku mniejszości narodowych, udaliśmy się do p. W. Bohdanowicza z prośbą o wypowiedzenie się w tej kwestji. Rucamy pierwsze pytanie.

— Jakie ugrupowania działające na naszym terenie weszły do bloku mniejszości narodowych?

— Zaczęło od Białorusinów: „Sielański Sojusz” (Rogula, Jaromierz), Chrześcijańska Demokracja (ks. Stan-kiewicz, Karuzo), grupa bezpartyjnych radykałów, utworzona z b. hromad-dowców z Sobolewskim na czele oraz reprezentowane przez emigrację „Praw-sławne białoruskie demokratyczne zjednoczenie”.

— Pożatem idą żydzi: sjonizmi z dr. Wygodzkiem i ortodoksi z dr. Szabadem na czele.

— Litwini wszystkich kierunków, a więc: Ch. D. (ks. ks. Kraujals, C. i. biras) i ludowy (Olsejko, Szlapela, Walecki) oraz Niemcy.

— A Rosjanie, zapewniamy dalej.

— Co do udziału Rosjan w bloku mniejszości narodowych nie jeszcze konkretnego powiedzić nie można. Pomiedzy ugrupowaniami rosyjskimi nie doszło do porozumienia, zwłaszcza, że zaangażowany spór z Ukrainami jest tu poważną przeszkodą. Są wersje o tworzeniu się bloku prawosławianego, w skład którego weszłyby: umiarkowane stronnictwa białoruskie i ukraińskie, a z drugiej strony nie-litcka garstka osób pod wodzą Archimandryty Filipa Morozowa, b. hromadowca ks. Kowsza, oraz ks. Tuczańskiego. Mam pewne podstawy aby przypuszczać, że pewna część Rosjan będzie głosować za blokiem.

— Panie Senatorze, a czy jest pan pewien, że ortodoksi wstąpią do bloku?

— Tak, początkowo była mowa o samodzielnym wystąpieniu do wyborów ortodoksów. Jednak obecnie weszli oni do bloku.

— A Bund?

— Trudno powiedzieć czy Bund nie wstąpi do jakiegoś bloku, do bloku mniejszości narodowych stanowczo nie, a obecnie mówi się u nich tylko o samodzielnym akcie.

— Czy należy przypuszczać, że

Hromada i jej kontakty.

Dotychczas we wszystkich kombinacjach wyborczych w odniesieniu do mniejszości narodowych zwolennicy b. Hromady udziału nie brali. Nie weszli więc byli Hromadowcy ani do bloku mniejszościowego zorganizowanego przez post. Grunbauma, gdyż dla niego blok ten jest zbyt umiarkowanym społecznym, ani też nie zgodzili się na udział w bloku mniejszości socjalistycznych pod egidą PPS. Do zabiegów organizatorów tych dwóch grup hromadowcy ustosunkowali się

Komitet wyborczy, jak zapewniają jego organizatorzy, ma obejmować swą działalnością Białoruś Zachodnią. Obecnie prowadzona jest robota na prowincji, a w pierwszych dołach styczeń zwołany będzie do Wilna zjazd, na którym uchwalony zostanie program wyborczy.

Nazwiska kierowników Komitetu Wyborczego będącego nową firmą legalną „Hromady” nie mówią nic. Nie są to ludzie znani dotychczas z pracy politycznej wśród Białorusinów. Z ich nieściami kryje się konspiracja byłej Hromady która mimo uznania jej za nielegalną i rozwiązania, działalność swą nie zaprzestała. Mówiąc o nadziejach Hromady należy wymienić kilka organizacji białoruskich na które Hromada liczy. Są to T.wo Szkoły Białoruskiej, Sielański Sojusz na czele z p. Janko Stankiewiczem, który podobno po aresztowaniu Antoniego Łuckiewicza uzyskał wielki autorytet wśród młodszych Białorusinów.

Likwidacja Hromady całkowicie jej nie zniszczyła. Powstała jacejki hromadowskie teraz pod tchnieniem wyborów i demagogii powszechnego głosowania zaczynają przejawiać ożywioną działalność.

Do pogłosek, które w dniu wczorajszym krążyły w związku z akcją b. Hromady należy zanotować pogłoskę mającą pewne cechy prawdopodobieństwa o porozumieniu jakie nastąpiło z radykalną grupą Rosjan. Jako czołowych kandydatów grupa ta wysuwa archimandrytę Filipa Morozowa, nauczyciela szkoły rosyjskiej Tumaczewskiego no i znanego hromadowca popa Kowsza, zamieszkanego jak wiadomo w sprawie „Hurtkowi”, a obecnie przebywającego za kaucją na wolności.

Rozporządzenie o wykonaniu wyroków śmierci.

W „Dzienniku Ustaw” ogłoszono rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o wykonaniu wyroków śmierci, wydanych przez Sady powszechne. Rozporządzenie wprowadza na całym obszarze Państwa wykonanie wyroków śmierci przez powieszenie.

W postępowaniu dorozumie na obszarze stanu wojennego lub stanu wyjątkowego minister sprawiedliwości może zarządzić wykonanie kary śmierci także przez rozstrzelanie.

Kara śmierci ma być wykonana w ciągu dwudziestu czterech godzin po dniu ogłoszenia wyroku.

Jednocześnie rozporządzenie ustanawia, że w postępowaniu dorozumie, — najdłuższy czas trwania postępowania przeciw poszczególnemu obwinionemu ustanawia się na dni trzy, licząc ten termin od chwili stawienia obwinionego przed sąd dorozumie do chwili oznajmienia przez przewodniczącego, że postępowanie dowodowe jest zamknięte. Jeśli rozprawa odbywa się łącznie przeciw więcej niż jednemu obwinionemu, najdłuższy powyższy czas jej trwania przedłuża się o tyle dni, ilu jest dalszych obwinionych, w żadnym jednak razie nie ponad dni osiem.

Na gwiazdkę!

wielki wybór pluszu, aksamitu, jedwabi, wyrobów wełnianych, sukniennych, białawych. Przy zakupach świętecznych udzielamy od 10—35 proc. rabatu „Manufaktura Łódzka” WIELKA 21.

Potrzebny

niezłocznie lekarz młody energiczny z ogólną praktyką do miasteczka Miory, pow. Brańskowski. Potrzebnych informacji udzieli miejscowa apteka Mag. Farm. A. Wiśniewskiego.

Najlepsze PŁYTY gramofonowe to płyty słynnej marki Actuelle z kogutkiem, z ciekawą i ciekawą tną. Żądać w każdym lepszym składzie gramofonowym. Kolendy i wszystkie nowości aktualne.

W. 7.

Wyjaśnienia p. Bohdanowicza dotyczące udziału ortodoksów w bloku mniejszości narodowych nie wydają się nam słusznymi, gdyż wiemy, że ortodoksi wystąpią z własną listą podciągając za sobą ogół religijny. Wiadomym też jest, że Bund wstąpił w porozumienie z socjalistami.

OLBRZYMI WYBÓR KSIĄŻEK na Gwiazdkę

oraz KALENDARZE książkowe i ścienne. Polecia Księgarnia Wacława MIKULSKIEGO Wileńska 25 Telef. 664

Na nadchodzące święta polecamy PIWO „Dubeltowe”

Two Ake. browaru „Szopen” Tel. 5-44. Tel. 6-72

Do ciastłonów polecamy „Bachin” zamiast drożdży. Na deser Oefkera wyborowe Budynie

Złoto we Włoszech.

RZYM, 22-XII. PAT. (Sifani) Rada ministrów prz. jęła dekret z mocą ustawy wchodzący natychmiast w życie, który nakłada na Banca d'Italia obowiązek wymiany biletów bankowych na kruszcę na następujących podstawach: 19 lirów równa się 1 dolarowi, 92 lry 40 ctm = 1 funt. strl. przewezem parylet złota ustalono na 7919 gram czystego złota za 100 lirów, co równa się 3,65 lirów papierowych za 1 lry złoty. Ogółem wymiany banknotów na złoto był zawieszony w r. 1894 i od tego czasu aż po dzień dzisiejszy istniał we Włoszech kurs przymusowy. Banca d'Italia w związku z nowym zarządzeniem zawarł w Londynie układ w sprawie uzyskania kredytów na cele pokrycia kruszcowego w wysokości 125 milj. dol.

Śnieg na Rivierze.

RZYM, — W miejscowości Portoghrze, na włoskiej Rivierze, spadł śnieg moraz pierwszy od r. 1887. Plantacje kwiatów południowych zamarzyły. Straty wynoszą kilka milionów lirów. W całych Włoszech panują silne mrozy. W Genui spadł silny śnieg. W Trjencie temperatura spadła do 10 stopni poniżej zera. Wszystkie jeziora górskie i wodospady w Alpach włoskich zamarzyły.

Kryszał Zytinówka Starka Sliwowa Wiśniowa Nektar Łańcucki Kawowy czarny Morełówka

inne wódki i likiery

Fabryki A. hr. Potockiego.

w Łańcucie

Żądać wszędzie.

MAŁO deserowe kilo 860. SRK z m. Raków w p. Zdzichowskiego kilo 440 poleca J. ZWIEDRYŃSKI Wileńska 28. tel. 12—24

Rodz na

(Intelig.) 5 osób (lat 43, 41, 19, 18 i 10) w ostatecznej niedzy, bez kawałka chleba, nie mając nic do sprzeczania, uprasa o jakąkolwiek pracę chętny za cenę wyżywienia. Dla ojca i syna rodzaj pracy obojętny (zarówno umysłowa jak ciężka), cokolwiek espedjenta (przyjmie z mstą postugi). Chętni na wyjazd natychmiast. Wilno, Zwierzyniec, Sołtaniszka 23 m. 13.

Rada Opiekunów Kresowa jest instytucją która rozniacza oświatę pozaszkolną pomiędzy ludem wsi i miasteczek, oświecając ten lud utrwalając granice Ziemi wschodnich Rzeczypospolitej.

Czy jesteś jej członkiem? (Wilno Zgromadzenia 22 od godziny 6 tej do 8 tej).

Do zabawek daj mi książkę!

NAJLEPSZYM UPOMINKIEM NA GWIAZDKĘ JEST KSIĄZKA

Wystawa obrazów Art. Mal. Marjana GRUŻEWSKIEGO

Ekspozycji 47, oglądanych z powodzeniem w Paryżu na wystawie w lipcu r. b. Godziny zwiedzenia wystawy od 11 do 18. Wstęp 1 zł., dla młodzieży 50 gr. Zwiedzanie zbiorowe dla szkół od 25 gr.

OLBRZYMI WYBÓR KSIĄŻEK na Gwiazdkę

oraz KALENDARZE książkowe i ścienne. Polecia Księgarnia Wacława MIKULSKIEGO Wileńska 25 Telef. 664

Na nadchodzące święta polecamy PIWO „Dubeltowe”

Two Ake. browaru „Szopen” Tel. 5-44. Tel. 6-72

— Skandal lotniczy we Francji.

Dziennik francuski „Quotidien” zamieszcza obszerny artykuł, krytykujący w najostrejszych słowach fabrykę samolotów Farmana, zarzucając jej, że co najmniej naraża pasażerów i pilotów na wypadki śmiertelne. „Quotidien” twierdzi, iż śmierć pilota Cerbu była jedynie winą Farmana. Samolot, na którym Cerbu się zabił, był starą maszyną, zniszczoną, latającą od kilku lat, o przegiętych spojeniach skrzydeł, która zamiast silnika 150-konnego miała wmontowany silnik 400-konny, za ciężki dla samolotu.

„Quotidien” zaznacza, iż nie jest to wypadek sporadyczny nieporządków i złej organizacji, panujących w fabryce Farmana, rzedz kłopotami tygodniami rozbił się samolot komunikacyjny Farmana w Bukelli. Chociaż samolot był w fatalnym stanie, pilot Reuge i Landry otrzymali polecenie od zarządu fabryki zmontowania maszyny i przywiezienia drogą powietrzną do Paryża. Nie wykonawszy polecenia zostali za karę zwolnieni z fabryki. Samolot „Niebieski plak”, który Farman wypuścił ze swych zakładów, jako najlepszy swój płatowiec, mający służyć do przelotu Oceanu, był tak gwałtownie skonstruowany, że zaraz po próbnym locie musiał powrócić do fabryki, gdzie został zupełnie rozebrany.

Wreszcie „Quotidien” przytacza, iż władze lotnicze szwajcarskie zakazały lądowania samolotom typu Farmana na wszystkich swych lotniskach, gdyż uważały je za niebezpieczne dla życia, a dotychczas w porcie zurychskim leżały jeszcze dwa rozbite aparaty „Farman Jabiru”, które gniją i nikną, gdyż zabrakło im części. Katastrofy z samolotami Farmana zdarzają się nadzwyczaj często. „Quotidien” notuje 3 katastrofy w Strasbur-

gu, dwie w Zurychu i jedną w Berlinie. Na zakończenie „Quotidien” dodaje, że właściciel fabryki Farman również niedowierza swoim aparatom i nie posługuje się nimi, a mając odbyć podróże, „robi studia” na aparatach innych wytwórni.

Dostarczamy w bliskich terminach

Maszyny gazowe

Systemu Körtinga

o mocy od 12 do 1000 KM.

na gaz ssany, świetlny i ziemny.

Maszyny dla napędu zmiennego

ropą względnie gazem.

Kompletne

urządzenia generatorów gazowych

do zgazowania, koksu, drzewa i odpadków drzewnych z wydobywaniem smoły i bez.

Zalety:

Wysoki stopień sprawności,
Małe zużycie paliwa,
Możliwość użycia paliwa taniego,
Pewne w ruchu i ekonomiczne w pracy.

Żądać bezpłatnych porad naszych inżynierów.

Stocznia Gdańska.

GDAŃSK.

Biura własne:

Warszawa, Jasna 11, m. 5 Tel. 99 18
Łódź, ul. Ewangeliści 14/16, Tel. 41-83
Kraków, ul. Wiślna 12, Tel. 30 69.
Lwów, ul. Podlewskiego 7, Tel. 48 88.
Poznań, Plac Wolności 9, Tel. 37 85.
Lublin, Krakowskie Przedmieście 55, m. 8.
Tel. 9 62.

(n) Ceny w Wilnie z dnia 20

grudnia r. b.
Chleb pszeniczny 50 proc. 60—65, 60 proc. 55—60, razowy 35—40 gr. za 1 kg.
Kasza manna amerykańska 130—150 gr. za 1 kg., krajowa 110—120, gryczana cała 95—105, przedziarna 95—105, perlona 80—95, pęczak 60—65, jęczmień 60—75, jaglana 80—90.
Mięso włocone 240—260 gr. za 1 kg., dełce 200—220, baranie 200—240 wieprzowe 300—350, schab 350—380, boczek 350—380, szynka świeża 350—380, wędzona 400—420.
Tłuszcz: słonina krajowa I gat. 400—420, II gat. 350—380, amerykańska 430—460, szmalce amerykański I gat. 450—480, II gat. 400—440, sadło 400—420, olej roślinny 240—260.
Nabiał: mleko 55—60 gr. za 1 litr, śmietana 230—250, twaróg 120—140 za 1 kg., ser twarogowy 180—200, masło niesolone 650—700, solone 600—650, desero 700—800.
Jaja: 220—250 za 1 dziesięć.
Drobiaż: kury 3,00—6,00 zł. za sztukę, kurcząt 200—250, kaczki żywe 6,00—8,00, bity 5,00—6,00, młode 3,00—4,00, gęsi żywe 8,00—12,00, bity 7,00—10,00, indyki żywe 15,00—17,00, bity 12,00—15,00 zł. młode 8,00—12,00 zł. za sztukę.
Owoce: Jabłka 60—100, gruszki 120—150.
Cukier: kryształ 145 (w hurcie), 150 (w detalu), kostka I gat. 170—180, II gat. 160—170.
Ryby: liny żywe 400—450, śniegie 300—320 za 1 kg., szupak żywe 350—380, śniegie 250—280, okonie żywe 350—400, śniegie 280—300, karasie żywe (brak), śniegie (brak), karpie żywe 350—370, śniegie 250—260, lewce żywe 350—380, śniegie 260—280, sielawa 150—180, węzacz żywe 350—380, śniegie 250—260, sandacz 350—400, sumy 250—260, miętury (brak), janie żywe 380—400, śniegie 250—280, stynka (brak) płocie 120—150, drobie 40—80.
Len: włókno I gat. 35—40 zł. za pud., II gat. 20—25, siemiane lina 9,50—10,00 zł. za pud. Tendencja spokojna.

gu, dwie w Zurychu i jedną w Berlinie. Na zakończenie „Quotidien” dodaje, że właściciel fabryki Farman również niedowierza swoim aparatom i nie posługuje się nimi, a mając odbyć podróże, „robi studia” na aparatach innych wytwórni.

gu, dwie w Zurychu i jedną w Berlinie. Na zakończenie „Quotidien” dodaje, że właściciel fabryki Farman również niedowierza swoim aparatom i nie posługuje się nimi, a mając odbyć podróże, „robi studia” na aparatach innych wytwórni.

gu, dwie w Zurychu i jedną w Berlinie. Na zakończenie „Quotidien” dodaje, że właściciel fabryki Farman również niedowierza swoim aparatom i nie posługuje się nimi, a mając odbyć podróże, „robi studia” na aparatach innych wytwórni.

gu, dwie w Zurychu i jedną w Berlinie. Na zakończenie „Quotidien” dodaje, że właściciel fabryki Farman również niedowierza swoim aparatom i nie posługuje się nimi, a mając odbyć podróże, „robi studia” na aparatach innych wytwórni.

gu, dwie w Zurychu i jedną w Berlinie. Na zakończenie „Quotidien” dodaje, że właściciel fabryki Farman również niedowierza swoim aparatom i nie posługuje się nimi, a mając odbyć podróże, „robi studia” na aparatach innych wytwórni.

gu, dwie w Zurychu i jedną w Berlinie. Na zakończenie „Quotidien” dodaje, że właściciel fabryki Farman również niedowierza swoim aparatom i nie posługuje się nimi, a mając odbyć podróże, „robi studia” na aparatach innych wytwórni.

gu, dwie w Zurychu i jedną w Berlinie. Na zakończenie „Quotidien” dodaje, że właściciel fabryki Farman również niedowierza swoim aparatom i nie posługuje się nimi, a mając odbyć podróże, „robi studia” na aparatach innych wytwórni.

gu, dwie w Zurychu i jedną w Berlinie. Na zakończenie „Quotidien” dodaje, że właściciel fabryki Farman również niedowierza swoim aparatom i nie posługuje się nimi, a mając odbyć podróże, „robi studia” na aparatach innych wytwórni.

gu, dwie w Zurychu i jedną w Berlinie. Na zakończenie „Quotidien” dodaje, że właściciel fabryki Farman również niedowierza swoim aparatom i nie posługuje się nimi, a mając odbyć podróże, „robi studia” na aparatach innych wytwórni.

gu, dwie w Zurychu i jedną w Berlinie. Na zakończenie „Quotidien” dodaje, że właściciel fabryki Farman również niedowierza swoim aparatom i nie posługuje się nimi, a mając odbyć podróże, „robi studia” na aparatach innych wytwórni.

gu, dwie w Zurychu i jedną w Berlinie. Na zakończenie „Quotidien” dodaje, że właściciel fabryki Farman również niedowierza swoim aparatom i nie posługuje się nimi, a mając odbyć podróże, „robi studia” na aparatach innych wytwórni.

gu, dwie w Zurychu i jedną w Berlinie. Na zakończenie „Quotidien” dodaje, że właściciel fabryki Farman również niedowierza swoim aparatom i nie posługuje się nimi, a mając odbyć podróże, „robi studia” na aparatach innych wytwórni.

gu, dwie w Zurychu i jedną w Berlinie. Na zakończenie „Quotidien” dodaje, że właściciel fabryki Farman również niedowierza swoim aparatom i nie posługuje się nimi, a mając odbyć podróże, „robi studia” na aparatach innych wytwórni.

gu, dwie w Zurychu i jedną w Berlinie. Na zakończenie „Quotidien” dodaje, że właściciel fabryki Farman również niedowierza swoim aparatom i nie posługuje się nimi, a mając odbyć podróże, „robi studia” na aparatach innych wytwórni.

gu, dwie w Zurychu i jedną w Berlinie. Na zakończenie „Quotidien” dodaje, że właściciel fabryki Farman również niedowierza swoim aparatom i nie posługuje się nimi, a mając odbyć podróże, „robi studia” na aparatach innych wytwórni.

gu, dwie w Zurychu i jedną w Berlinie. Na zakończenie „Quotidien” dodaje, że właściciel fabryki Farman również niedowierza swoim aparatom i nie posługuje się nimi, a mając odbyć podróże, „robi studia” na aparatach innych wytwórni.

gu, dwie w Zurychu i jedną w Berlinie. Na zakończenie „Quotidien” dodaje, że właściciel fabryki Farman również niedowierza swoim aparatom i nie posługuje się nimi, a mając odbyć podróże, „robi studia” na aparatach innych wytwórni.

gu, dwie w Zurychu i jedną w Berlinie. Na zakończenie „Quotidien” dodaje, że właściciel fabryki Farman również niedowierza swoim aparatom i nie posługuje się nimi, a mając odbyć podróże, „robi studia” na aparatach innych wytwórni.

gu, dwie w Zurychu i jedną w Berlinie. Na zakończenie „Quotidien” dodaje, że właściciel fabryki Farman również niedowierza swoim aparatom i nie posługuje się nimi, a mając odbyć podróże, „robi studia” na aparatach innych wytwórni.

gu, dwie w Zurychu i jedną w Berlinie. Na zakończenie „Quotidien” dodaje, że właściciel fabryki Farman również niedowierza swoim aparatom i nie posługuje się nimi, a mając odbyć podróże, „robi studia” na aparatach innych wytwórni.

gu, dwie w Zurychu i jedną w Berlinie. Na zakończenie „Quotidien” dodaje, że właściciel fabryki Farman również niedowierza swoim aparatom i nie posługuje się nimi, a mając odbyć podróże, „robi studia” na aparatach innych wytwórni.

gu, dwie w Zurychu i jedną w Berlinie. Na zakończenie „Quotidien” dodaje, że właściciel fabryki Farman również niedowierza swoim aparatom i nie posługuje się nimi, a mając odbyć podróże, „robi studia” na aparatach innych wytwórni.

gu, dwie w Zurychu i jedną w Berlinie. Na zakończenie „Quotidien” dodaje, że właściciel fabryki Farman również niedowierza swoim aparatom i nie posługuje się nimi, a mając odbyć podróże, „robi studia” na aparatach innych wytwórni.

gu, dwie w Zurychu i jedną w Berlinie. Na zakończenie „Quotidien” dodaje, że właściciel fabryki Farman również niedowierza swoim aparatom i nie posługuje się nimi, a mając odbyć podróże, „robi studia” na aparatach innych wytwórni.

gu, dwie w Zurychu i jedną w Berlinie. Na zakończenie „Quotidien” dodaje, że właściciel fabryki Farman również niedowierza swoim aparatom i nie posługuje się nimi, a mając odbyć podróże, „robi studia” na aparatach innych wytwórni.

gu, dwie w Zurychu i jedną w Berlinie. Na zakończenie „Quotidien” dodaje, że właściciel fabryki Farman również niedowierza swoim aparatom i nie posługuje się nimi, a mając odbyć podróże, „robi studia” na aparatach innych wytwórni.

gu, dwie w Zurychu i jedną w Berlinie. Na zakończenie „Quotidien” dodaje, że właściciel fabryki Farman również niedowierza swoim aparatom i nie posługuje się nimi, a mając odbyć podróże, „robi studia” na aparatach innych wytwórni.

gu, dwie w Zurychu i jedną w Berlinie. Na zakończenie „Quotidien” dodaje, że właściciel fabryki Farman również niedowierza swoim aparatom i nie posługuje się nimi, a mając odbyć podróże, „robi studia” na aparatach innych wytwórni.

gu, dwie w Zurychu i jedną w Berlinie. Na zakończenie „Quotidien” dodaje, że właściciel fabryki Farman również niedowierza swoim aparatom i nie posługuje się nimi, a mając odbyć podróże, „robi studia” na aparatach innych wytwórni.

gu, dwie w Zurychu i jedną w Berlinie. Na zakończenie „Quotidien” dodaje, że właściciel fabryki Farman również niedowierza swoim aparatom i nie posługuje się nimi, a mając odbyć podróże, „robi studia” na aparatach innych wytwórni.

gu, dwie w Zurychu i jedną w Berlinie. Na zakończenie „Quotidien” dodaje, że właściciel fabryki Farman również niedowierza swoim aparatom i nie posługuje się nimi, a mając odbyć podróże, „robi studia” na aparatach innych wytwórni.

— Nr 51 Ilustrowanego tygo-

dnika „Radio” ukazał się pod znakiem radiostacji wileńskiej przynosząc szereg ciekawych artykułów, wywiady z wojewodą wileńskim p. Władysławem Raczkiewiczem, z kierownikiem programowym Polskiego Radja w Wilnie p. Hulewiczem etc. Następnie znajdujemy interesujące artykuły p. t. „Radio w polskiej służbie prasowej”, „Powiększenie zasięgu radiostacji warszawskiej”, „Radio w polskim lotnictwie komunikacyjnym”, „Kierunek i obrotów”. Dział literacki poza aktualnymi wierszami, krakowskimi i poznańskimi zawiera interesującą nowelę p. Zofii Dromlewiczowej p. t. „Daleka podróż”. Artykuł p. t. „Radio a sztuka” etc. Część techniczna przynosi obszerny materiał specjalny między in.: „Lampowe układy nadawcze o małej mocy”, „Kryta instalacja radiowa”, „Prostownik autodyny”, „Pracownia radiomontażowa”. W „Skrzynce pocztowej” znajdujemy wyzerujące odpowiedzi w sprawach technicznych. Dział programowy zawiera szczegółowe programy wszystkich stacji polskich i zagranicznych. Numer bardzo obficie ilustrowany.

gu, dwie w Zurychu i jedną w Berlinie. Na zakończenie „Quotidien” dodaje, że właściciel fabryki Farman również niedowierza swoim aparatom i nie posługuje się nimi, a mając odbyć podróże, „robi studia” na aparatach innych wytwórni.

gu, dwie w Zurychu i jedną w Berlinie. Na zakończenie „Quotidien” dodaje, że właściciel fabryki Farman również niedowierza swoim aparatom i nie posługuje się nimi, a mając odbyć podróże, „robi studia” na aparatach innych wytwórni.

gu, dwie w Zurychu i jedną w Berlinie. Na zakończenie „Quotidien” dodaje, że właściciel fabryki Farman również niedowierza swoim aparatom i nie posługuje się nimi, a mając odbyć podróże, „robi studia” na aparatach innych wytwórni.

gu, dwie w Zurychu i jedną w Berlinie. Na zakończenie „Quotidien” dodaje, że właściciel fabryki Farman również niedowierza swoim aparatom i nie posługuje się nimi, a mając odbyć podróże, „robi studia” na aparatach innych wytwórni.

gu, dwie w Zurychu i jedną w Berlinie. Na zakończenie „Quotidien” dodaje, że właściciel fabryki Farman również niedowierza swoim aparatom i nie posługuje się nimi, a mając odbyć podróże, „robi studia” na aparatach innych wytwórni.

gu, dwie w Zurychu i jedną w Berlinie. Na zakończenie „Quotidien” dodaje, że właściciel fabryki Farman również niedowierza swoim aparatom i nie posługuje się nimi, a mając odbyć podróże, „robi studia” na aparatach innych wytwórni.

gu, dwie w Zurychu i jedną w Berlinie. Na zakończenie „Quotidien” dodaje, że właściciel fabryki Farman również niedowierza swoim aparatom i nie posługuje się nimi, a mając odbyć podróże, „robi studia” na aparatach innych wytwórni.

gu, dwie w Zurychu i jedną w Berlinie. Na zakończenie „Quotidien” dodaje, że właściciel fabryki Farman również niedowierza swoim aparatom i nie posługuje się nimi, a mając odbyć podróże, „robi studia” na aparatach innych wytwórni.

gu, dwie w Zurychu i jedną w Berlinie. Na zakończenie „Quotidien” dodaje, że właściciel fabryki Farman również niedowierza swoim aparatom i nie posługuje się nimi, a mając odbyć podróże, „robi studia” na aparatach innych wytwórni.

gu, dwie w Zurychu i jedną w Berlinie. Na zakończenie „Quotidien” dodaje, że właściciel fabryki Farman również niedowierza swoim aparatom i nie posługuje się nimi, a mając odbyć podróże, „robi studia” na aparatach innych wytwórni.

gu, dwie w Zurychu i jedną w Berlinie. Na zakończenie „Quotidien” dodaje, że właściciel fabryki Farman również niedowierza swoim aparatom i nie posługuje się nimi, a mając odbyć podróże, „robi studia” na aparatach innych wytwórni.

gu, dwie w Zurychu i jedną w Berlinie. Na zakończenie „Quotidien” dodaje, że właściciel fabryki Farman również niedowierza swoim aparatom i nie posługuje się nimi, a mając odbyć podróże, „robi studia” na aparatach innych wytwórni.

gu, dwie w Zurychu i jedną w Berlinie. Na zakończenie „Quotidien” dodaje, że właściciel fabryki Farman również niedowierza swoim aparatom i nie posługuje się nimi, a mając odbyć podróże, „robi studia” na aparatach innych wytwórni.

gu, dwie w Zurychu i jedną w Berlinie. Na zakończenie „Quotidien” dodaje, że właściciel fabryki Farman również niedowierza swoim aparatom i nie posługuje się nimi, a mając odbyć podróże, „robi studia” na aparatach innych wytwórni.

gu, dwie w Zurychu i jedną w Berlinie. Na zakończenie „Quotidien” dodaje, że właściciel fabryki Farman również niedowierza swoim aparatom i nie posługuje się nimi, a mając odbyć podróże, „robi studia” na aparatach innych wytwórni.

gu, dwie w Zurychu i jedną w Berlinie. Na zakończenie „Quotidien” dodaje, że właściciel fabryki Farman również niedowierza swoim aparatom i nie posługuje się nimi, a mając odbyć podróże, „robi studia” na aparatach innych wytwórni.

gu, dwie w Zurychu i jedną w Berlinie. Na zakończenie „Quotidien” dodaje, że właściciel fabryki Farman również niedowierza swoim aparatom i nie posługuje się nimi, a mając odbyć podróże, „robi studia” na aparatach innych wytwórni.

gu, dwie w Zurychu i jedną w Berlinie. Na zakończenie „Quotidien” dodaje, że właściciel fabryki Farman również niedowierza swoim aparatom i nie posługuje się nimi, a mając odbyć podróże, „robi studia” na aparatach innych wytwórni.

gu, dwie w Zurychu i jedną w Berlinie. Na zakończenie „Quotidien” dodaje, że właściciel fabryki Farman również niedowierza swoim aparatom i nie posługuje się nimi, a mając odbyć podróże, „robi studia” na aparatach innych wytwórni.

gu, dwie w Zurychu i jedną w Berlinie. Na zakończenie „Quotidien” dodaje, że właściciel fabryki Farman również niedowierza swoim aparatom i nie posługuje się nimi, a mając odbyć podróże, „robi studia” na aparatach innych wytwórni.

gu, dwie w Zurychu i jedną w Berlinie. Na zakończenie „Quotidien” dodaje, że właściciel fabryki Farman również niedowierza swoim aparatom i nie posługuje się nimi, a mając odbyć podróże, „robi studia” na aparatach innych wytwórni.

gu, dwie w Zurychu i jedną w Berlinie. Na zakończenie „Quotidien” dodaje, że właściciel fabryki Farman również niedowierza swoim aparatom i nie posługuje się nimi, a mając odbyć podróże, „robi studia” na aparatach innych wytwórni.

gu, dwie w Zurychu i jedną w Berlinie. Na zakończenie „Quotidien” dodaje, że właściciel fabryki Farman również niedowierza swoim aparatom i nie posługuje się nimi, a mając odbyć podróże, „robi studia” na aparatach innych wytwórni.

gu, dwie w Zurychu i jedną w Berlinie. Na zakończenie „Quotidien” dodaje, że właściciel fabryki Farman również niedowierza swoim aparatom i nie posługuje się nimi, a mając odbyć podróże, „robi studia” na aparatach innych wytwórni.

gu, dwie w Zurychu i jedną w Berlinie. Na zakończenie „Quotidien” dodaje, że właściciel fabryki Farman również niedowierza swoim aparatom i nie posługuje się nimi, a mając odbyć podróże, „robi studia” na aparatach innych wytwórni.

gu, dwie w Zurychu i jedną w Berlinie. Na zakończenie „Quotidien” dodaje, że właściciel fabryki Farman również niedowierza swoim aparatom i nie posługuje się nimi, a mając odbyć podróże, „robi studia” na aparatach innych wytwórni.

gu, dwie w Zurychu i jedną w Berlinie. Na zakończenie „Quotidien” dodaje, że właściciel fabryki Farman również niedowierza swoim aparatom i nie posługuje się nimi, a mając odbyć podróże, „robi studia” na aparatach innych wytwórni.

gu, dwie w Zurychu i jedną w Berlinie. Na zakończenie „Quotidien” dodaje, że właściciel fabryki Farman również niedowierza swoim aparatom i nie posługuje się nimi, a mając odbyć podróże, „robi studia” na aparatach innych wytwórni.

gu, dwie w Zurychu i jedną w Berlinie. Na zakończenie „Quotidien” dodaje, że właściciel fabryki Farman również niedowierza swoim aparatom i nie posługuje się nimi, a mając odbyć podróże, „robi studia” na aparatach innych wytwórni.

gu, dwie w Zurychu i jedną w Berlinie. Na zakończenie „Quotidien” dodaje, że właściciel fabryki Farman również niedowierza swoim aparatom i nie posługuje się nimi, a mając odbyć podróże, „robi studia” na aparatach innych wytwórni.

Kino-Teatr „Helios”

ul. Wileńska 38.

Miejski Kinematograf

Kulturalno-Oświatowy
Sala Miejska
(ul. Ostrobramska 5)

Kino-Teatr „Polonia”

ul. A. Mickiewicza 22.

Nowy Kino-teatr

„Wanda” Wielka 30

NA ŚWIĘTA po cenach fabrycznych

poleca firma W. NOWICKI

Wilno, ul. Wielka 30, tel. 908

moc podarunków na Gwiazdkę oraz

W DZIALE DAMSKIM: MODNE suknie balowe i

wizytowe, swetry, pończochy, rękawiczki,

śniegowce, torebki, szale i t. p.

W DZIALE MĘSKIM: MODNE koszule frakowe,

zefirowe, krawaty, kołnierze, swetry,

poulowery, skarpetki, kalosze i t. p.

Gwarantowane modne damskie, męskie i dziecięce

OBUWIE SPACEROWE I BALOWE.

Największy wybór kół, galanterii oraz towarów

zimowych.

UWAGA! Pp. Urzędnikom i wojskowym udziela się kredyt.

LIST SYNA DO RODZICÓW.

Tatko. Mam ukończoną.

Dziś do szkoły idąc zrana

Rozmyślałem całą drogę

Co na „G w i a z d k e” dostać mogę.

Wybierając za wszystkich

Pomyślałem Czytelniku

„Ról powieść” to to właśnie

ronad wszelkie wolę baśnie

Również „Maciek na biegunie”

To ciąg dzieł bohaterów

Co nad chmury śmiał się

ludowych sfer doświada

Lub „Michał” z wojny szwedzkiej

Za Kaźmierza — Bukowieckiej

Albo książka o tych „Złociach”

Co w niewoli jak na śmieciach

Biedne płaszki żadne chleba

Wygłady łaski nieba

Wszystko piękne to są rzeczy

Tęgo nikt mi nie zaprzeczy

Wy się także przekonacie

Że nie można mówić szczerzej

I dwa razy przeczytać

Idźcie, idźcie do MACIERZY.

Adres Księgarni Polskiej Macierzy Szkolnej

Benedyktynskie 2 m. 3.

Posiadamy duży wybór KSIĄŻEK dla DZIECI

I MŁODZIEŻY. Notasy, buiary, techki, fabry

akwarowe, styczyski i t. p. Artykuły na

PODARUNKI GWIAZDKOWE.